

NASZE ABC

Daczego niema nauki religji?

Pierwszy p. wielu wiekach synod powszechny, odbyty na Jasnej Górze w Częstochowie i uchwały tam powzięte, przypominały sierom pedagogicznym i rodzicom, mającym dzieci w szkołach, — obowiązek wycenowania młodego pokolenia w zasadach wiary katolickiej.

Sprawa ta nieraz już nabierała w Polsce kolorów niezdrowych.

Pierwszą poważną walkę o moralne podstawy wychowania młodych pokoleń i rolę Kościoła katolickiego stoczono przy ucinaniu Konstytucji marcowej. Zwyciężył wówczas obóz katolicko-narodowy. Przeszły wniośki s. p. ks. Kazimierza Lutomawskiego, sformułowane przez Episkopat polski.

Drugi atak przypuścili sfery wolnomyslnie i radykalne przy ratyfikacji Konkordatu ze Stolicą Apostolską. I znowu przegrały. Sejm i Senat ratyfikowały Konkordat w r. 1925.

Po przewrocie majowym zabrano się do podważenia podstaw wychowania religijnego i naczej: nie wprowadzano w życie wielu przepisów Konkordatu, przetrwano ustawy z komisją pańską, a Związek naucz. szkół powszechnych zażądał, aby rząd oświatowy zwrócił uwagę na oświatę i nauczycielstwo od opowiadku uczęszczania wraz z młodzieżą na nabożeństwa i kazania. Nieporozumienia te usunął częściowo min. Bartel. Okólnikiem, przyjętym życzeniowo przez gubernatorstwo, uregulował sprawę praktyk religijnych młodzieży i nauczycielstwa. Sprawa zwrotu kościołów i kaplic oraz skonfiskowanych przez rząd rosyjskich majątków dotąd nie jest zatwierdzona. Tak samo ważne sprawy patronatu i „iura stolaria“ czekają swego czasu.

Przyszły okres kryzysu gospodarczego i reform ustrojowych szkolnych.

Od szeregu lat, dla oszczędności, władze szkolne obcinają programy nauki szkolnej. Niema etatów nauczycielskich, niema sal szkolnych. Przy tej operacji ulegają również masowej likwidacji etaty prefektów szkolnych oraz rekrutacji godziny nauki religji. Protestują przeciw tym reformom sfery kościelne, a często i rodzice dzieci. Nie brakuje księży-prefektów. Są kadry specjalnie kwalifikowane katechetek. Poza tem misję nauczania religji może otrzymać nauczyciel świecki. Władze wysuwają, jako odpowiedź na te wszystkie argumenty, konieczność obciążenia budżetów szkolnych i wydatków państwowych.

Władze kościelne milcząco zgodziły się na obniżenie wynagrodzenia za naukę religji do 1 zł. 50 gr., względnie nawet do 1 zł. za godzinę. Ale i to niewiele pomogło. Guy ks. biskup-suiragan lwowski Baziak proponował, iż resztę lekcji religji duchowieństwo obejmie bezpłatnie, byle tylko lekcji tych nie likwidowano, otrzymał odpowiedź: prestiż państwa nie pozwala na to, aby księży w szkole bezpłatnie uczyli.

Tak się przytem dziwnie składa, że szczególnie dotkliwym redukcjom uległy etaty prefektów i lekcje religji na terenie archidiecezji lwowskiej i diecezji przemyskiej. Znanie są nam warunki pracy w tamtych stronach. Na 5 cerkwi grecko-katolickich jest tam jeden kościół rzymsko-katolicki. Tam ksiądz rzymsko-katolicki jest równocześnie nauczycielem polskiego, a nauka religji rzymsko-katolickiej silnym łącznikiem z Polską. W archidiecezji lwowskiej już w ubiegłym roku

Mowa min. Daladier na cześć gen. Śmigłego-Rydza

PARYŻ, 1.9. W śniadaniu wydanym na cześć gen. Śmigłego-Rydza przez min. Daladiera w salach ministerstwa wojny wzięli udział ze strony polskiej amb. Łukasiewicz i gen. Stachiewicz. Ze strony francuskiej obecni byli: prem. Blum, min. Delbos, min. marynarki Gasnier du Parc, minister lotnictwa Cot, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagr. Vienot, marsz. Petain, gen. Gamelin, gen. Colson, gen. Pretelat, gen. Pujo. W wygłoszonym podczas śniadania przemówieniu minister Daladier oświadczył m. in.:

„Panie generale, jestem dumny, mogąc powitać w imieniu armii francuskiej w pańskiej osobie wodza naczelnego armii polskiej. Z chwilą, gdy przekroczył pan naszą granicę, do serca pana przemówiła nasza ojczyzna. Zna ona pańską niegasnącą wiarę w losy Polski. Zna pańską wiedzę wojskową i bohaterstwo, którem w najtrudniejszych godzinach umiał pan szafować dla swego kraju. Jako towarzysz broni i ukończony uczeń sławnego marszałka Piłsudskiego nie przestawał pan walczyć przy jego boku. Pan, czynny na wszystkich polach bitew o niepodległość, przedstawia najbardziej chwalebny kartę historii armii polskiej. Jest pan duchowym dziedzicem legendarnego wodza. W ciągu kilku dni będzie pan śledził swym wzrokiem wodza prace armii francuskiej. Niech pan będzie pewien, że armia ta będzie czuła się dumna, występując przed panem i wykazując jednocześnie, że Francja może na nią liczyć dla zapewnienia swej niepodległości i wolności. Cała Francja wkłada w przyjęcie pana całą żarliwość uczuć głębokich, jakie żywi dla wielkiego narodu polskiego, przyjaznego i sprzymierzonego dla ochrony pokoju“.

Przemówienie swe zakończył min. Daladier słowami: Panowie! wyzywam was do wzniesienia toastu na cześć naszego gościa gen. Śmigłego-Rydza, na cześć armii polskiej i Rzeczypospolitej Polskiej. Generał Śmigły Rydz w krótkich słowach gorąco podziękował ministrowi, stronie narodowej, wyrażając swą wdzięczność za przyjęcie, jakie zgotowane mu zostało we Francji.

pozbawiono nauki religji przez zniesienie etatów 150 szkół, a w pozostałych szkołach zmniejszono ilość godzin nauki religji o 1500 tygodniowo.

Podobnie było w diecezji przemyskiej. Dochodziły nas masowe skargi z Wołynia i Polesia. Jest to zatem zjawisko ogólnopolskie. Zabiegi władz kościelnych pozostały bez rezultatu.

Zaczynamy nowy rok szkolny. Ministerjum W. R. i O. P. otrzymało w budżecie na r. 1936/37 dwa tysiące nowych etatów i znaczną sumę na godziny kontraktowe (lekcje religji w małych szkołach, gdzie niema etatu prefekta). W ciągu września i etaty i kredyty będą podzielone według — wysuniętych przez kuratorów potrzeb.

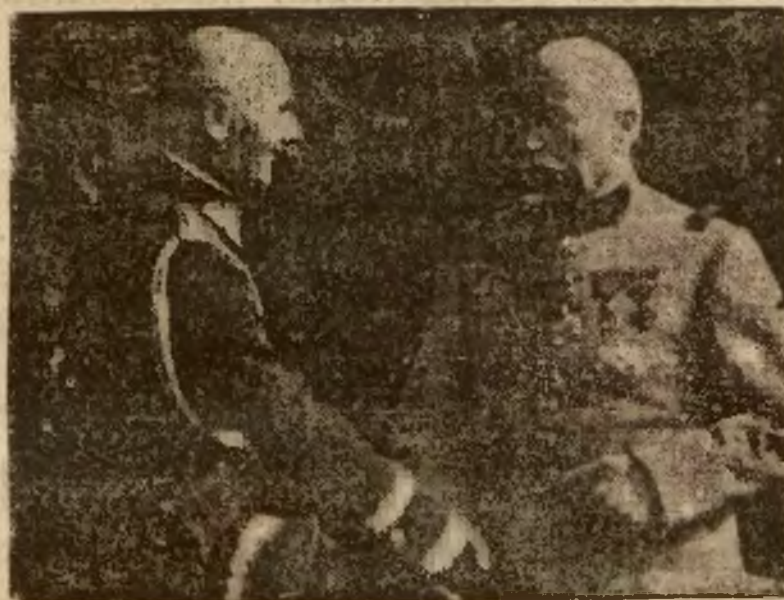
Sądźmy, iż winny być bardzo poważnie wzięte pod uwagę przez min. Świętosławskiego, uczestnika Synodu na Jasnej Górze, postulaty Kościoła katolickiego w Polsce. Nauka religji musi być w pełni respektowana.

Ważna jest nauka czytania i pisania. Nauka pacyferyzacji nie szkodzi jej. A zapewne — dopomaga.

STARY

Po śniadaniu gen. Śmigły-Rydz opuścił samochodem Paryż, udając się w towarzystwie gen. Gamelina do Reims.

Fototelegram z Paryża



Gen. Śmigły-Rydz wita się z marszałkiem Petain, naczelnym wodzem armii francuskiej w czasie wojny światowej. Obok stoi gen. Gamelin. Zdjęcie dokonane w Paryżu w poniedziałek, po złożeniu wienca przez gen. Śmigłego-Rydza na grobie Nieznanego Żołnierza.

Rakord odległości jest możliwy... Balony szybuja w Rosji z wielką szybkością

Pierwsze meldunki od lotników biorących udział w światowych zawodach o pułkar Gordon Bennett, nadeszły do Warszawy w poniedziałek późnym wieczorem. Załoga balonu francuskiego „Maurice Malet“ p. Dollfussa i Jacqueta, doniosła, że balon leci na wysokości 500 m. i że widzialność jest dobra. Dalsze meldunki nadeszły kpt. Burzyński i kpt. Pomaski, że lecą na wysokości 600 m ze znaczną szybkością, bo 46 km na godzinę.

Wczoraj rano otrzymano meldunki, iż balony przeleciały granicę rosyjską. W godzinach do 4-tej rano w miejscowości granicznej Ludwikowo, w której stykała się granica województw: nowogródzkiego i poleskiego zaobserwowano przelot dwóch balonów, przyczem jeden z nich leciał na wysokości 100 m. Ze względu na mgłę i zamurzenie niemożliwe było zaobserwować nazwy balonów.

Dwa balony przeleciało o g. 5 rano nad miejscowością graniczną Radoszkowice, na linii kolejowej do Mińska. Poza tem nadeszły wiadomości o przelocie czterech balonów na odcinku między Borysewem a Bobrujskiem na Białejrusi.

Około godz. 11-ej przedpoł. nadeszł meldunek, że balon pocztowy „Legjonowo“ o losy którego niepokojono się lądował dnia 30 sierpnia wieczorem o godz. 23-ej 15 pod wsią Żabinka koło Kamieńca Litewskiego.

Wczoraj do godz. 7-ej wieczór żadne meldunki o lądowaniach balonów konkursowych nie nadeszły.

Osobliwe rozporządzenie

GDANSK, 1. 9. (PAT.). Senat wydał rozporządzenie, upoważniające gdańską izbę rolniczą do odebrania rolnikom prawa użytkowania ich własności rolnej na przeciąg 5 lat w wypadkach stwierdzenia nienależytego uprawiania roli.

Od stanowiska Polski zależy sytuacja w Europie

KRYM, 1. 9. „Stampa“ w artykule swego paryskiego korespondenta wyraża opinię, że Francja, zawierając sojusz z Rosją sowiecką, liczyła się przede wszystkim z możliwością wybuchu wojny na wschodzie. W mniemaniu tym utrzymuje ją również okoliczność, że Niemcy budują fortyfikacje na swej granicy zachodniej, co ma być dowodem, że nie zamierzają atakować Francji. Natomiast plany sowieckie dążą do skomunizowania Francji.

W takim wypadku bowiem Hitler, odwracając swój program rozwinęty w „Mein Kampf“, dążyłby do wywołania komunizmu

nie na wschodzie, ale na zachodzie.

Moskiewski plan zbolszewizowania Francji ma ponadto na celu ugodzenie Europy w najczulsze miejsce. Równocześnie ułatwiłby on Rosji sowieckiej sytuację na Dalekim Wschodzie w stosunku do Japonii, której groźby skłaniałyby Rosję do szukania spokoju na swej granicy zachodniej.

Autor stwierdza, że pomoc, jakiej spodziewa się Francja od Rosji, zależą będzie zawsze od stanowiska Polski.

Rządy motłochu i okrucieństwa w Madrycie

LONDYN, 1.9. „Daily Express“ w korespondencji omawiającej nastroje w Madrycie, zagrożonym z trzech stron przez wojska powstańców, podkreśla, że władza w stolicy przeszła z rąk rządu do komitetów rewolucyjnych. Jak dalece rząd madrycki nie jest panem sytuacji w stolicy, dowodzi podany z innych źródeł fakt przeniesienia ambasady Rzeszy niemieckiej z Madrytu do Alican-

te. Krok rządu Rzeszy, podyktowany jak podkreśla nota niemiecka wystosowana w tej sprawie do rządu madryckiego, względnie do bezpieczeństwa członków niemieckiego przedstawicielstwa dyplomatycznego, wywołał w rządowych kołach madryckich fatalne wrażenie. W Madrycie daje się odczuwać dotkliwy brak artykułów spożywczych. Mleka i masła nie można dostać zupełnie.

Jak podkreśla „Daily Express“ w dalszym ciągu swych relacji, czerwone milicje w odpowiedzi na naloty samolotów powstańczych rozstrzelują zakładników i konfiskują ich majątek. Ostatnio elementy wywrotowe podpaliły gmach Carceres Modelo. Więźniów, którzy usiłowali się ratować z płonącego gmachu wpędzono przemocą w płomienie. W czasie tych zamieszek zginęło 1.200 więźniów, zastrzelonych przez milicjantów, spalonych żywcem lub zabitych kolbami karabinów.

PARYŻ, 1.9. (ATE). Ze źródeł powstańczych donoszą, że wszystkie ataki oddziałów katolofskich na wojska powstańcze w Aragonji zostały krwawo odparte.

Mundurki obowiązują bezwarunkowo Młodzież szkolna [ulro zaczyna pracę

Jutro w czwartek, dn. 3 b. m. rozpoczynają się zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty o podziale roku szkolnego, zajęcia we wszystkich szkołach powszechnych i średnich. Na intencję pomyślnych zajęć odbędą się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań przy udziale młodzieży. Kuratorja szkolne przygotowały cały szereg zarządzeń w sprawie realizacji powszechnego nauczania i wprowadzenia w życie nowego ustroju szkolnictwa średniego ogólnokształcącego jak i zawodowego. Zarządzeń porządkowych wymienić należy przypomnienie noszenia pełnego umundurowania przez uczniów szkół średnich, we dług ustalonych wzorów. Uchylene od sposobu umundurowania są zakazane, a mundury mają być noszone i poza szkołą.

Wczoraj uruchomiono dodatkowe okienka w sekretariatach wyższych uczelni w Warszawie w związku z rozpoczęciem zapisów nowowstępujących słuchaczy w r. 1936/37. Na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego skasowano kontrolę wejściową na okres zapisów. Jak wiadomo kontrolowanie osób wchodzących na dziedziniec uniwersytecki trwało od wielu miesięcy — po głośnych zaj-

ściach wiosną r. b. Wczoraj nowowstępujący na okres trzechletni rektorzy Uniwersytetu Piłsudskiego prof. Antoniewicz i Politechniki Warszawskiej prof. Zawadzki odbyli pierwsze konferencje z dziekanami wydziałów.

W roku b. wskutek zastosowania nowego rozporządzenia o opłatach na wyższych uczelniach, nastąpi poważna obniżka czesnego. Obniżka ta waha się w granicach od 20 — 25 proc. Natomiast wprowadzono opłaty egzamina-

cyjne, które wynosić będą jednakże tylko od 2 — 8 zł. Egzaminu wolne były od opłat w ciągu ostatnich 3-4 lat po wprowadzeniu wyższych ryczałtowych opłat akademickich.

Wyższe uczelnie w Warszawie przyjmować będą drogą pocztową lub za pośrednictwem osób trzecich zgłoszenia nowowstępujących słuchaczy, którzy obecnie odbywają jeszcze повинność wojskową i będą zwolnieni dopiero w drugiej połowie m. września.

Zamknięcie 9 mnazjum po szczegółowej rewizji

Od trzech lat istniało w Warszawie przy ul. Krakowskiej Przedmieście 55 gimnazjum żeńskie p. n. „Wzajemność Słowiańska“. Gimnazjum szerzyło zapalczywie wśród uczennic hasła panslawistyczne i co zatem idzie, prowadziło propagandę na rzecz Rosji sowieckiej. Działalność gimnazjum wychodziła nawet poza obręb szkoły, ponieważ w zeszłym roku usiłowało również stworzyć zamknięte kółka wśród młodzieży akademickiej poświęcone „kultu człowieka“ i panslawizmowi.

Dyrektorem gimnazjum był znany ze swych poglądów wojskowy i

nych prof. Narbutt. Przed parą dniami z polecenia Min. W. R. i O. P. przeprowadzono szczegółową rewizję w gmachu gimnazjum oraz sprawdzono dokładnie gospodarkę „Słowiańskiej Wzajemności“.

Dochodzenie to zakończyło się dla szkoły fatalnie, gdyż rekrutacja z dnia 31 ub. m. Nr. 11 2474/36 minister W. R. i O. P. odebrał koncesję spółdzielni szkolnej na prowadzenie gimnazjum, motywując, iż osoby stojące na czele tej instytucji nie są godne miana krzewicieli oświaty.